

No 198.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. N. M. P. Jasnógór.  
Czw. św. Idziego Op.  
Piąt. św. Stefana Kr. W.  
Sob. św. Bronisławy P.  
Niedz. Pociesz. N. M. P.  
Pon. św. Wawrzyńca  
Wt. św. Zacharyasza Pr.

Wschód słońca: godz. 5 m. 09  
Zachód słońca: godz. 6 m. 51  
Dług dnia: godz. 13 m. 42  
Ubyło dnia: godz. 3 m. 03.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 31 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach w p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny  
A. MIELEWSKIEGO

W czwartek, dnia 1-go września 1910 r.

„Królowa Jadwiga”

(KONSTANTYNOWSKA 16)

dramat historyczny Szujskiego.

Początek o 8-ejwiecz. 3074

Nowa Szkoła Przygotowawcza Koedukacyjna (Piotrkowska № 145)

prowadzona według najnowszych wymagań higieny i pedagogiki, przy udziale pierwszorzędnych sił pedagogicznych przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich wszelkiego typu. Prócz przedmiotów obowiązujących program szkoły obejmuje: przyrodę, rysunki, śpiew, siód, gimnastykę oraz konwersację w językach obcych.

Zapisy od 10-ej do 5-ej. Egzaminy wstępne 3-go i 5-go września, od godz. 10-ej. Pożądana jest łaskawa zwiedzanie szkoły przez osoby zainteresowane. Kierowniczka Szkoła HELENA CHOLEWICKA.

Dr. Michał Kantor

CHOROBY CHIRURGICZNE

Przyjmuje do godz 9 rano i od 3 — 6 po poł.  
ZAWADZKA Nr. 4 2930—5—2

7-ic kl. SZKOŁA realna NA WSI z kl. podwstępna i internatem. Egzaminy 6 i 7 września. Praca fizyczna. Dodatkowa łacina. LETNI INTERNAT. Czerwony Dwór, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1539-14

Powrócił z zagranicy  
Lekarz Dentysta

Roman Ritt

miieszka obecnie:  
PIOTKOWSKA 126, róg Nawrot 3028 10

## Ciekawa pogroźka.

Cesarz Wilhelm II-gi powiedział w Królewcu między innymi: „Mój dziad włożył sobie na głowę koronę królewską, raz jeszcze stwierdzając stanowczo, że go obdarzyło nią niebo wyłącznie, a nie uchwały parlamentu, zebrań i postanowienia ludowe; a więc uważał on siebie za narzędzie niebios”. A dalej: „Uważając siebie za narzędzie niebios, idę własną drogą, bez zwracania uwagi na sądy i mniemania bieżące”.

Tutejsza „Łódz. Ztg.”, dobrze znana ze swego lojalizmu szczerze niemieckiego, potępia jednak mocno te ustępy mowy w artykule pod tytułem „Z Bożej łaski” (Von Gottes Gnaden).

Przypomina Wilhelmowi II, jak monarcha pruski z Bożej łaski musiał ugiąć się przed wolą ludu i hołd oddawać grzebanym rewolucjonistom w r. 1848, jak sam Wilhelm II dwa lata temu był zmuszony w upokorzeniu tłumaczyć się ze swej niepowściągliwej gadatliwości, dotyczącej planów jego co do stosunków angielsko-niemieckich i w samotnym zamku Donauesschingen bądź to melancholijnie oddawał, bądź też wybuchł dziką, nienaturalną wesołością.

„Nawet najuleglejsi słudzy cesarza nie są w możności uchylić się od czynienia uwag nad niesłusownością jego przemówień” — tak biada „Łódz. Ztg.”. Uważa się nad losem „biednego” kanclerza Bethmanna Hollwega, któremu pozostają dwie tylko alternatywy: albo „pójść drogą Bülowa” (czyli: wziąć dymisy), albo swego pana „poprowadzić do Kanossy”.

Sądząc z wczorajszych depeesz „Rozwoju”, powiodło się Hollwegowi to ostatnie. Najświeższa przemowa Wilhelma brzmi tonem łagodniejszym: jest w niej zachęta do zgodnego współzycia rozmaitych narodowości. (A co na to powie Hakata?).

Wprawdzie nie niweczy ta zachęta wrażenia, jakie zrobiło ogłoszenie się za „narzędzie niebios” wyższe nad mniemania parlamentu i ludów; może owszem rozjątrzyć partję urzędniczą, dotychczas wiernie idącą za wiatrem z Berlina, wiatrem przez monarsze płuca Wilhelma II stale wzmacnianym, a otwierającym szerokie pole do łatwej kariery.

Tylko że pruscy urzędnicy—choć zapewne nie czytują naszej „Łódz. Ztg.”, ale sami niebawem domyślą się i pójdą za radą, którą tutejsza placówka dziennikarska niemiecka daje niemcom wogóle: „Poznają, że cesarz jest bezwładny (man wird seine Machtlosigkeit erkennen) i przyjdzie czas, w którym obywatel nie będzie przemówień jego krytykował, ale spokojnie przyjmie je do wiadomości, gdyż niema w nich treści—są tylko wyrazy”.

Jeszcze dobitniejszy jest taki ustęp:

„Niemcy Sedanu, współzawodnicy Anglii na rynku wszechświatowym, zbyt wiele mają siły, ażeby dać się przemienić w poddanych bez praw. Łączą się ściśle dla obrony konstytucji i rozpraszają marzenia cesarskie pomimo ich gromotliwości. Nie im to, ale cesarzowi Wilhelmowi przyjdzie spotkać się z niebezpieczeństwem z powodu takich mów, jak królowiecka”.

Pominęlibyśmy milczeniem wyurzenia „Łódz. Ztg.”, nie przypuszczamy bowiem, żeby je brały pod uwagę stronnictwa niemieckie. Jeśli zaś o nich piszemy, to dlatego, że widzimy w nich wierne echo nastroju Niemców tutejszych, którzy unostwem węzłów są złączeni z Niemcami w obrębie Rzeszy niemieckiej zamieszkałymi, w szczególności zwłaszcza z Niemcami pruskimi, od nich też w znacznej mierze czerpią natchnienie, i jeśli nie wyrzekają się całkiem swoich osobistych poglądów na rzecz płynących z Vaterlandu, to jednak niewątpliwie ulegają, chcąc nie chcąc, ich wpływowi.

Czy długo dąsać się będą Niemcy na swego Kajzera, czy dąsy te zdołają czynem ujawnić, o tem nas pouczy już najbliższa sesja parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego.

Tymczasem pogroźka pod adresem Wilhelma II skierowana brzmi na pozór bardzo groźnie.

S. R.

## Mowa w Królewcu.

Mowa królowiecka cesarza Wilhelma II sprawiła zarówno w całym Niemczech, jak zagranicą ogromne wrażenie. Zwłaszcza prasa niemiecka poświęca jej liczne komentarze, dzieląc się w ocenianiu jej na dwa obozy.

Pisma stronnictw prawicy witają mowę z wielkim zadowoleniem, cała prasa liberalna poddaje ją surowej i gwałtownej krytyce.

„Vossische Ztg.” wskazuje, że słowa królowieckie o zbrojeniach zostały wypowiedziane właśnie w chwili, kiedy ma przybyć na ziemię niemiecką, jako gość, monarcha, który jest głównym poplecznikiem powszechnego pokoju i w chwili, gdy w Brukseli rozpoczynają się obrady między-parlamentarnej konferencji pokojowej. Pismo wątpi, czy mowa może się przyczynić do złagodzenia panującego w kraju niezadowolenia. W drugim artykule oświadcza pismo, że dzień królowiecki nie był szczęśliwym, a słowa cesarza zniechęcą nawet wiernych popleczników monarchii.

„National Ztg.” sądzi, że mowa wywoła wręcz odwrotny skutek, niż zamierzony. Podkreślając lojalność, wskazuje pismo jednak na prawopaiństwową niewytrzymałość teorii, jakoby Korona istniała poza państwem i przed nikim na świecie nie była odpowiedzialna. Byzantyzm niema już popleczników.

„Berl. Tageblatt” pisze między innymi:

„Byłoby niezrozumiałe, gdyby parlament przyjął milczeniem mowę królowiecką. Dotyka ona życiowego nerwu młodego jeszcze cesarstwa niemieckiego. Zasadniczy rozrachunek między absolutyzmem i konstytucjonalizmem stał się konieczny”.

„Berl. Neueste Nachrichten” zaznaczają, że naród niemiecki od listopada 1908 r. pozostawał w błędzie:

„Cały naród sądził, że cesarz powstrzyma się od nowych rewelacji dla dobra swego i narodu. Był to błąd. Złudzenie minęło, jesteśmy znów tam, gdzieśmy byli. Jakże jest stanowisko kanclerza państwa wobec tej mowy, i wogóle wobec kwestyi przemów cesarskich? Czy p. Bethmann-Hollweg znał brzmienie tej mowy, i czy się na nie zgodził, albo też, czy go nie znał, i czy w takim razie zgodzi się na to przemilczenie?”.

„Germania” zaznacza, że katolicy niemieccy mogą się tylko cieszyć z tego, że cesarz uważa swe obowiązki za zadanie, poruczone mu przez Boga.

„Ale należy sobie życzyć — powiada dalej „Germania”—aby cesarz nie miał błędnego mne-

mania o swych właściwościach, jako wybranego narzędnia niebios, i aby nie przechodził do porządku dziennego nad sądami i poglądami innych”.

Z bardzo gwałtownym atakiem wystąpiła berlńska „Morgen Post.” Oświadcza ona, że „narod musiałby mieć rybą krew w żyłach, musiałby być pozbawionym wszelkiej dojrzałości politycznej, gdyby zachował spokój i obojętność wobec faktu, że zasady konstytucyj są dla wysokich i najwyższych kół czemś obcym, a nawet czemś nienawistnym”.

Socjalistyczny „Vorwärts” dowodzi, że od ruchowy i jednomyślny protest ludu niemieckiego w r. 1908 przeciw osobistym rządóm był za słaby, aby wyrzucić wrażeń na Wilhelma II. W mowie królewskiej dał cesarz przeczącą odpowiedź na żądanie, aby przestrzegał granic, jakie konstytucja naznacza władcy Niemiec. Było to otwarte przyznanie się do absolutyzmu. Pismo domaga się w energicznych słowach zwołania parlamentu i powiada:

„Parlament, reprezentacja narodu niemieckiego ma obowiązek podjąć rzuconą mu rękawicę i wskazać Koronie konstytucyjne granice. My, socjaliści, jesteśmy republikanami, a nowa mowa cesarza pomnoży liczbę popleczników republikańskiej formy rządu o wiele tysięcy. Ale jest obowiązkiem mieszczaństwa nie dozwolnić, by polityka niemiecka, wewnętrzna i zewnętrzna, stała się igraszką w rękę jedynego człowieka, o którego uzdolnieniu do prowadzenia polityki 64-milionowego narodu wydano już wyrok w dniach listopadowych.”

Tak brzmią najcharakterystyczniejsze głosy prasy niemieckiej. Zjednoczenie demokratyczne zwołało szereg zgromadzeń w sprawie mowy cesarza.

Słowem: góra zaczyna rodzić. Czas pokaże, czy noworodek nie będzie kupą pustych frazesów.

## Niemczenie Galicji.

Wychodzący w Krakowie „Kupiec Polski”, omawiając zadania naszego kupiectwa na punkcie zwalczania niemieczyzny, podaje bardzo ciekawe szczegóły o charakterze nowopowstających w Galicji przedsiębiorstw przemysłowych.

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą — pisać wspomniane pismo — gdyby udało się obliczyć, ile jest polskich, ruskich i niemieckich przedsiębiorstw handlowych w Galicji. Niestety, brak jednak podstaw do takiego obliczenia. Jedyną podstawą są wpisy do rejestru handlowego, gdyż według tego, w jakim języku reprezentant firmy dokonywa zgłoszenia do rejestru, a tem samem, w jakim języku sąd handlowy ogłasza dotyczący wyciąg, możemy sądzić o charakterze przedsiębiorstwa. Mamy pod ręką ogłoszenia trybunału handlowego lwowskiego okręgu galicyjskiego, zebrane w „Przeglądzie prawa i administracji” za pierwsze półrocze r. 1910.

Otóż w lwowskim okręgu od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1910 ogłoszono 145 wyciągów z rejestru handlowego, w tem: 110 w języku polskim, 34 w języku niemieckim, a 1 w języku ruskim. Zatrważająco jest wielka liczba wpisów w języku niemieckim, gdyż stanowi niemal jedną czwartą (23,6 proc.) wszystkich wpisów.

Tak poważna liczba wpisów niemieckich w kraju, w którym, formalnie biorąc, niemiec jest liczbą niewielką, w którym spotkać kupca, Niemca czystej krwi, dość trudno, budzi poważne obawy, skłania do wglądnięcia w przyczyny tego stanu. Otóż przeważnie ci, którzy dokonali do rejestru zgłoszenie w niemieckim języku, są to kupcy od dawna na naszej ziemi osiadli, którzy jednak nie zdążyli przyzwyczaić się do posługiwania się językiem polskim. Pewna przyczyna odsetka przypada na obce instytucje handlowe i bankowe, które zakładają swoje filie w Galicji.

I podkreślić trzeba, że niektóre firmy czeskie, walczące tak usilnie z żywiołem niemieckim, tutaj w Galicji posługują się, przynajmniej przy wpisach do rejestru handlowego, językiem niemieckim. Wesołoś budzi np. wpis jakiegoś „Słowiańskiego Towarzystwa”, dokonany w języku niemieckim. Niektóre świeżo powstałe firmy zaniedbują nawet podania polskiego brzmienia obok niemieckiego, jak gdyby nie znajdowały się w kraju, w którym żyje kilka milionów Polaków.

Te wszystkie objawy świadczą o jednym: niemieczyzna w Galicji podnosi głowę.

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Według świeżo ogłoszonej statystyki, w Galicji zachodniej w roku ubiegłym na 2,494 gmin było szkół 1,749; z tego z językiem wykładowym polskim—1,656, z językiem wykładowym rusińskim—89 i wreszcie niemieckim 4.

W Galicji wschodniej — na 3,746 gmin było szkół 3,269; z tego z językiem wykładowym rusińskim — 2,248, z językiem wykładowym polskim—1,000 i z językiem wykładowym niemieckim—21.

Wogóle było w Galicji szkół polskich — 2,656, rusińskich—2,337 i niemieckich—25.

Ludność Galicji wynosiła 7,284,703, z czego na Polaków przypada 3,982,033, a na Rusinów 3,088,543, reszta Niemcy i inne narodowości w liczbie 213,128.

— We Lwowie, dnia 18 b. m. w kościele katedralnym pobłogosławiono związek małżeński, p. Antoniego Norberta Głogowskiego, właściciela dóbr Zubowice, z panną Maryą Święcicką, córką s. p. Józefa, niegdyś dyrektora fabryki w Łodzi i Konstancji z Kucharskich, nieżyjących już małżonków Święcickich.

— W Dębicy otwarto onegdaj wystawę przemysłową.

**Z POZNANIA.** W sprawie ustawy o wywłaszczeniu pisać „Rheinisch-Westfäl. Ztg.” na podstawie — jak powiada — wiarogodnych informacji, że, gdyby rząd chciał gładko raz na zawsze skwitować z wywłaszczenia, trzeba by ustawę o wywłaszczeniu nazwać farsą i komedią. O tem mowy niema. Jeżeli się obecnie nie myśli o zastosowaniu ustawy, dzieje się to dlatego, ponieważ na razie nie zachodzi potrzeba użycia obosiecznej broni wywłaszczenia. Gdy potrzeba wszakże zajdzie, rząd wyciągnie miecz z pochwy; o to tego nie może być żadnych wątpliwości. Rząd nie ustanie, lecz pójdzie napewno naprzód w polityce antypolskiej.

Agraryuszowska „Deutsche Tagesztg.” oświadcza, że doniesienie „Rh. Westf. Ztg.” odpowiada rzeczywistości.

— Jakich sposobów wrogowie nasi używają celem wykupywania ziemi z rąk polskich i utrzymania jej w rękach niemieckich, dowodzi dokument sądu okręgowego w Starogardzie, który w dosłownem brzmieniu podaje „Pielgrzym”. W dokumencie tym parcelanci muszą zobowiązać się przed sądem, że nabytej parceli nie sprzedadzą ani nie wydzierżawią osobie, której posiadłość, według orzeczenia prezesa komisji kolonizacyjnej, sprzeciwiałaby się celom ustawy kolonizacyjnej. W przeciwnym razie musieliby zapłacić wysoką karę konwencyonalną. Jednocześnie zobowiązują się, że dla zapewnienia możliwych pretensyj, suma odnośna ma być na ich gruncie zahypotekowana.

## Z KRÓLESTWA.

**Zanieczyszczenie Bzury.** Łęczycą, liczącą 14 000 mieszkańców, nie posiada wcale wody studziennej (2 czy 3 studnie są wyłączną własnością prywatną). Mieszkańcy zmuszeni są od dawien dawna spożywać wodę z rzeki miejscowej, płacąc rocznie duże sumy za dostarczanie wody tej do mieszkań.

Jaka jest jednak ta woda! Bzura płynie przez Zgierz i Ozorków, z kądem zabiera wszystkie nieczystości miejskie, odpadki z fabryk, farby i, nim dojdzie do Łęczycy, jest już barwy mętno-cielastej ze specjalnym zapachem karbola w lecie. A jeżeli dodamy jeszcze wszystkie nieczystości, które zasilają płytką rzeczkę rysztocki miasta, to będziemy mieli smutną charakterystykę tego, na jakie niebezpieczeństwo narażony jest organizm od zatrutej „wody” rzecznej, od której, jak wiadomo, podczas niedawnych jej badań analitycznych zdychały niektóre żyjątka.

Nasuwa się palące pytanie, czy niema żadnych środków, ażeby to zło usunąć, które coraz fatalniej odbija się na zdrowiu ludności miejscowej,

a w razie wybuchu epidemii spowodzić może klęskę?

**Nowa szkoła.** Ministerium handlu i przemysłu zatwierdziło ustawę szkoły handlowej w Żbikowie pod Pruszkowem. Szkołę zakłada Stowarzyszenie pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej „Jedność”.

**Gimnazjum żydowskie.** Na mocy pozwolenia ministerium oświaty z początkiem nadchodzącego roku szkolnego otwarte będzie w Lublinie 8-klasowe gimnazjum filologiczne żydowskie.

W gimnazjum tem, oprócz zwykłych przedmiotów, wykładany także będzie język hebrajski. Gimnazjum świętować będzie w soboty i w niedziele. Dyrektorem jest adwokat przysięgły p. M. Klinkowsztein.

**Chełmszczyzna i żydzi.** Dopiero teraz wychodzi na jaw ciekawy szczegół z wizyty Markowa II, Bobrinskiego i innych w Chełmie. Oto żydzi tutejsi postanowili wysłać na przyjęcia Markowa II, delegację, złożoną z 7-miu przedstawicielami gminy żydowskiej z rabinem na czele. Zamiarowi temu stanęła atoli na przeszkodzie interwencja grupy inaczej myślących żydów. Wiadomość tę, zaczerpniętą z gazet żydowskich, należy uzupełnić przypomianieniem, że swego czasu była już delegacja żydowska u ep. Eulogiusza z prośbą, aby, gdy pozbawi Polaków praw w Chełmszczyźnie, nie uszczuplał zarazem praw żydów „niewinnych”.

**O pobożnego lekarza.** W Łosicach gub. siedleckiej, praktykował lekarz, który nie zdradził niczem swego pochodzenia żydowskiego, tak że żydzi mieli go za chrześcijanina. Niedawno jednak, gdy lekarz kąpał się w rzece, wyszła na jaw tajemnica. Żydzi wszczęli wtedy alarm, że nie wolno się leczyć u doktora, który nie prowadzi się po żydowsku, lecz żyje jak chrześcijanin. Doktor — jak piszą do jednej z gazet żydowskich — utracił z tego powodu praktykę i musiał wyjechać z miasteczka.

(—) **Polemika pięściowa.** Czytamy w „Dzienniku kujawskim” z d. 29 sierpnia:

„Wczoraj, około godziny 10 wieczorem, do restauracji hotelu Müllera w Ciechocinku weszło kilkunastu studentów z różnych uniwersytetów i zbliżyli się do stolika, przy którym siedział p. Kazimierz Pollack, wydawca jednodniówek ciechocińskich, wraz z żoną swoją i dr. Sinołgkim. Studenci prosili, żeby p. Pollack wyszedł z nimi, mają bowiem do niego pilny interes; usłyszawszy zaś kategorię odpowiedzi odmowną, zniewałyli czynnie p. P., bijąc go łaskami i pięściami. Powód do tego zajścia, jak mówią, dała ostatnia jednodniówka p. t. „Kurjer Ciechociński”, w której umieszczono szereg wierszyków, uwłaczających uczącej się młodzieży.

Naczelnik straży ziemskiej pow. niezawskiego w poczekalni klasy drugiej dworca kolejowego spisał protokół w obecności przybyłych tam studentów, poczem ci ostatni rozeszli się do domów.

O wartości jednodniówek wypowiedzieliśmy już nasze zdanie, nie zaliczając ich do całosci prasy polskiej, w każdym razie postępki studentów z punktu ogólnej etyki zganianie należy.”

**Zamknięcie apteki.** „Kronika piotrkowska” donosi: „Dnia 22 b. m. zamknięta została z rozporządzenia p. gubernatora apteka przy ul. Kaliskiej w Piotrkowie asesora farmacji, p. Bolesława Tycy.

Fakt ten niebawem wywołał liczne uwagi i domysły wśród mieszkańców Piotrkowa.

Zamknięcie do nowej apteki zdaje się być tylko czasowem, do chwili uporządkowania zaległości w laboratorium analitycznem asesora.”

**Zbiorowe zatrucie arsenikiem.** Z Częstochowy donoszą o następującym wypadku zatrucia zbiorowego.

Znany w Częstochowie przemysłowiec, współwłaściciel fabryki, dr. Przeworski, od pewnego czasu począł ciągle zapadać na zdrowiu. Przyczyną niedomagania nie można było stwierdzić. Niebawem podobne oznaki choroby trapić poczęły jego żonę i syna.

Pp. Przeworscy radzili się miejscowych lekarzy i jeździli do specjalistów, ale nikt nie mógł zaradzić złemu i odkryć przyczyny choroby. Najciekawszą jednak rzeczą było to, że państwo Przeworscy, po kilkutygodniowym pobycie poza Częstochową, wracali zawsze do Częstochowy

zdrowi i rzeżcy. Po pewnym czasie pobytu w Częstochowie objawy chorobowe występowały na nowo.

Ten szczegół właśnie doprowadził jednak lekarza do odkrycia przyczyn choroby. Wypytywany się szczegółowo pp. Przeworskich o wszelkie warunki ich życia, kazał sobie przysłać próbki tapet, którymi wybite są ściany ich mieszkania. Tapety te, koloru zielonego, oddane zostały do analizy.

Analiza wykryła w farbie, którą tapety te są powleczone, duży procent arszeniku. Objawy chorobowe u pp. Przeworskich są skutkiem zatrucia arszenikiem.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętosława. Jutro Dzierżysława.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16) Jutro „Królowa Jadwiga“, dramat historyczny Szuskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Piotrkowska 100) o godz. 5 po poł., zebranie członków Zgrom. tkaczy.

— Dziś (w lokalu własnym, Mikołajowska nr. 11) o godz. 8 wieczorem, zebranie towarzyskie Tow. esperantystów

— Jutro (w lokalu, Długa 113) o godz. 4 po poł., zebranie zarządu Stow. akuserek.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Dziś benefis skrzypka-wirtuoza orkiestry włościańskiej, p. Stanisława Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) **Zmiany w duchowieństwie.** J. E. ksiądz Wincenty Popiel, arcybiskup metropolita warszawski, mianował kapłanem swym ks. Konstantego Kleczyńskiego, wikaryusza parafii Służew.

(b) **Pielgrzymka.** Wczoraj w godzinach popołudniowych na dworzec kolei fabrycznej przybyła, kilkaset osób licząca, kompania z parafii Gieczno, pow. brzezińskiego, z księdzem Romanem Cyturusem i orkiestrą na czele. Zład kompania wyruszyła na odpust do Częstochowy koleją.

(h) **Szkoły.** Dziś od rana na ulicach miasta panuje ruch ożywiony młodzieży szkolnej obu płci, dla której na intencję rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich świątyniach katolickich odprawione były Msze święte.

Od jutra w wielu uczelniach rozpoczynają się lekcje.

(x) **Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę, dnia 3 września r. b., o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6), odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia. Na posiedzeniu tem profesor p. Kuhn wygłosi odczyt «O alkoholizmie». Zarząd uprasza kolegów o liczne przybycie.

(f) **Z Tow. zwolenników sportu.** Z powodu przenosin lokalu z zakładu gimnastycznego p. Surowieckiego na ul. Piotrkowską № 108, a przycem, chcąc wykorzystać miesiące letnie, Towarzystwo zwolenników sportu zorganizowało szereg wycieczek do różnych miejscowości kraju. Najbardziej pełną wrażeń była dwudniowa wycieczka do Tomaszowa i okolic, w której brało udział 30 osób.

Mimo niewielkiej liczby uczestników, zakupiono osobny wagon na kolei kaliskiej, i wyruszywszy o godz. 6-ej wieczorem z Łodzi, o 9-ej przybyło na miejsce.

Przenocowawszy po za miastem w młynie „Utrata“, zwiedzono piękne Niebieskie Źródła, poczem przez lasy Księstwa Łowickiego udano się do wsi Smardzewice, posiadającej stary klasztor św. Anny. Uczestników wycieczki oprowadzał po klasztorze mieszkaniec Smardzewic Jakób Głowa, który też zaprosił ich do swej chaty.

Po wypożyczeniu, dostawszys przewodnika, ruszono ku wsi Niegorzewice, by zwiedzić słynne grotty piaskowe.

Przenocowano w Tomaszowie, a następny dzień poświęcono zwiedzaniu brzegów Pilicy.

Do obfitych wrażeń wycieczki przyczynił się nietakt jednego z urzędników stacji tomaszowskiej,

dzięki któremu wycieczka o mało nie została na następną noc w Tomaszowie.

Obecnie, ponieważ lokal już prawie jest wykończony, ćwiczenia odbywają się codziennie od godz. 7 wieczorem.

Dnia 10 września Towarzystwo urzędu wieczornicę, urozmaiconą popisami gimnastycznymi członków, muzycznymi i tańcami.

(f) **Z Tow. esperantystów.** Dziś w lokalu własnym Towarzystwa przy ulicy Mikołajewskiej № 11 odbędzie się zebranie towarzyskie. Początek o godzinie 8 wieczór.

(a) **Osobiste.** Wczoraj przyjechał do Łodzi prezes Towarzystwa akcyjnego Karol Scheibler, p. Karol Scheibler, w celu wzięcia udziału w naradach akcyonaryszów.

— W ubiegłą sobotę ksiądz Woracki, proboszcz parafii Bratoszewiec w asystencji księdza Łabczyńskiego, proboszcza parafii Głosno, pobłogosławił związek małżeński w kościele parafialnym w Głosnie pomiędzy p. Aleksandrem Osuchowskim, sekretarzem łódzkiego „Gniazda“ Towarzystwa Opieki nad dziećmi z p. Janiną Zajęzycówną.

(x) **Wychowaniec szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego** p. Antoni Wróblewski ukończył z dyplomem akademję handlową w Antwerpii.

(a) **Awiatycy w Łodzi.** Wczoraj o godzinie 5 ej po południu odbyły się próby aeroplanu nowego systemu, wynalazku braci Władysława, Henryka i Stefana Chlebowskich. Próby dały niespodziewanie świetne wyniki. Aeroplan, wznosiłszy się na wysokość 10 metrów, latał zupełnie swobodnie i zataczał duże koła w ciągu 3 minut. Przy aparacie urządzony jest przyrząd, skombinowany przez wynalazców, który utrzymuje automatycznie równowagę poprzeczną i nie wymaga uwagi lotnika.

Aeroplan wynalazku p. p. Chlebowskich ma jedną czwartą naturalnej wielkości trzyplaszczynnowca (triplan).

Zachęceni tak pomyslną próbą pp. Chlebowscy przystępują niezwłocznie do budowy aparatu naturalnej wielkości i mają nadzieję ukończyć budowę w ciągu kilku miesięcy.

Pp. Chlebowscy są łodzianami i już parę lat pracują nad swym wynalazkiem. W pracach ich bierze także czynny udział elektrotechnik, p. Ludwik Kozera.

Aparat jest poruszany motorem o sile sześcioletni koni i pochodzi z fabryki francuskiej.

(a) **Z sądu.** Sąd wojenny okręgowy w Warszawie rozważał onegdaj sprawę Hermana Ganiusza, Oskara Lewego i Leopolda Menikela, oskarżonych o zamordowanie robotnika Wacława Pelichowskiego i jego żony, Maryanny. Zabójstwa tego dokonano w Łodzi w roku 1907. Dla braku dowodów, stwierdzających winę podsądnych, sąd uwolnił wszystkich trzech od odpowiedzialności.

— Sąd okręgowy piotrkowski skazał wczoraj Antoniego Zasiłę i Franciszka Koralskiego za dokonanie w Łodzi 16-tu kradzieży, między innymi w jednym ze sklepów monopolowych i w szpitalu Anny Maryi — na pozbawienie wszystkich praw oraz Zasiłę na półtrzecia, a Koralskiego na półtora roku rot aresztanckich. Szmula Plewińskiego za kupno kradzionych rzeczy na 3 miesiące więzienia i wreszcie Szmula Rutkowskiego za toż samo przestępstwo na 50 rb. grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

— 17-letniego Leonarda Marciniaka i 17-letniego Marceliego Góreckiego za kradzież z włamaniem w sklepie jubilerskim Nusenbauma Macnera przy ul. Głównej № 58 po 4 miesiące więzienia, a pasera Dyamenta na 25 rb. grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

(h) **Nowe oświetlenie.** Ulica Piotrkowska od Nowego Rynku do Głównej, Zgierska oraz Nowomiejska od kościoła N. M. P. do Nowego Rynku, będą oświetlone elektrycznością. Na całej tej przestrzeni mają się palić 53 lampy łukowe elektryczne.

Roboty przy tej instalacji już rozpoczęto. Z chwilą wprowadzenia nowego oświetlenia, latarnie gazowe na tej przestrzeni przestaną funkcjonować, co dodatnio wpłynie na oświetlenie bocznych ulic, przez większe ciśnienie gazu, którego konsumpcya zmniejszy się na ul. Piotrkowskiej i Nowomiejskiej.

Jeżeli próba oświetlenia elektrycznego wypadnie pomyslnie, to światło to będzie wprowadzone i na innych ulicach.

(x) **Nie bomba.** W nr. 197 „Rozwoju“ w dziele „Kronika“ we wzmiance pod tyt. „Bomba?“ wkradła się nieścisłość.

Ze źródeł urzędowych otrzymaliśmy zawiadomienie, że nie wzywano wojska na miejsce wypadku. Zaproszony w charakterze rzeczoznawcy oficer artylerji rozebrał na miejscu przedmiot znalezione, który okazał się powłoką nienabita szrapnelu dział trzechalowego szybkostrzelnego.

Nie było więc potrzeby zachowywania ostrożności, wobec nieszkodliwości przyrzędu, który też zaraz wczoraj przewieziono do zarządu żandarmerji powiatów łódzkiego i łaskiego gdzie znajduje się obecnie.

(a) **Zderzenie tramwajów** nastąpiło wczoraj o godz. pół do 7 po południu na przystanku tramwajów zgierskich w Łodzi.

Tramwaj, idący ze Zgierza, wpadł na wagon zapasowy, napełniony szczerle publicznością. Wiele osób pospadało z ławek i potłukły się dotkliwie. Spinacz wagonów prawie cudem uniknął śmierci. Oba wagony doznały uszkodzeń. Wśród pasażerów wynikła panika.

Przyczyną katastrofy był tego rodzaju fakt, że jeden z pasażerów tramwaju, idącego ze Zgierza, fabrykant tutejszy, p. St. M., chcąc wyjść z wagonu przed stacją, chwycił niespodziewanie z tyłu za ręce motorowego, który, zmieszany, puścił korbę, więc wagon, niezahamowany w porę, uderzył z całą siłą o wagon zapasowy.

Na żądanie służby tramwajowej policya sporządziła protokół, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej p. St. M., przez którego niecierpliwłość mógł się wydarzyć poważny wypadek.

(h) **Nowa linia.** Zarząd kolei elektrycznej miejskiej układa nową linię szyn przez Targowy Rynek i ulicę Targową od ulicy Dzielnej do ulicy Średniej, w celu puszczenia wagonów z remizy na linię № 4 do Helenowa; w razie wypadku na ul. Dzielnej, będzie można po tej linii puścić pociągi do remizy lub z remizy, na czem nie będzie cierpiał ruch ogólny.

(x) **Kalendarz „Czas“.** Wydawnictwo kalendarza „Czas“ uprasza instytucje społeczne, do broczynne, zawodowe i sportowe, panów lekarzy, dentyistów, techników, chemików, oraz firmy handlowe i przemysłowe o podanie swych adresów, Cegielniana № 66, m. 15.

(a) **Kradzieże.** Moszkowi Garowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Aleksandrowskiej nr. 23, w zakładzie kąpielowym przy ul. Widzewskiej skradziono z kieszeni palta 124 rb. gotówką i weksle na sumę 300 rb.

— Z mieszkania Józefa Błażenka, przy ul. Benedykta nr. 8 nieznani sprawcy skradli różne rzeczy, wartości 75 rb.

— Mieszkańcowi Łowicza, Leonowi Jakóbiakowi, skradziono na rynku Bałuckim, gdy wszedł do sklepu po papierosy, konia z wozem, wartości 75 rb.

— Z mieszkania Karolewskiego, przy ulicy Rokicińskiej nr. 67, skradziono różne rzeczy, wartości 70 rb.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem w wjeździe przy ul. Miłcza nr. 29 wystrzałem z rewolweru, skierowanym w usta, odebrał sobie życie dozorca więzienny, 25-letni, Andrzej Kalenczenko. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przyczyną samobójstwa było podobno nieporozumienie rodzinne.

(h) **Pożar.** W nocy, o godz. 3 min. 40 zauważono wydobywające się kłęby dymu, w oficynie na posesyi nr. 24 przy ul. Nowo Żarzewskiej. Pożar wynikł w składzie win Czerna na I piętrze i przenósł się na II piętro, oraz dach. Na miejsce pożaru pospieszyli II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej. Oddział IV w parę minut ogień uściwił, a w pół godziny zupełnie ugasił. Przyczyna ognia niewiadoma. Straty są dość duże, gdyż pękły od gorąca 2 beczki wina i wiele butelek z winem potłuczono.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania.

— Na podejrzanego kurcze żołądka zapadła jedna osoba.

— Na ul. Widzewskiej nr. 60 w składzie węgla Borkowskiego Maryan Leszczyński, robotnik, lat 24, złamał prawą nogę wskutek upadku na nią żelaznej belki. Na żądanie odwieziono go do mieszkania.

— W Dąbrówce za fabryką Leonhardta Stanisław Drugolewski, syn robotnika fabrycznego, lat 8, spadł z balkonu z I piętra i uległ strzaskaniu czaszki; w stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala Anny Maryi. Na ul. Leszno nr. 39 Marya Zając, żona robotnika fabrycznego, lat 64, spadła ze schodów i złamała prawą rękę; na żądanie pozostała miejscu.

(h) **Utonięcie.** Onegdaj, we wsi Aleksandrówek, gm. Zeromina, 2 letni Andrzej Jachnik, pozostawiony bez dozoru, wpadł do dołu, napełnionego wodą i zanim go stąd wydobyto, utonął.

(b) **Choroby śród zwierząt domowych i ptactwa.** Choroba pyska i racie przybrała niepaniętne rozmiary: w niektórych gminach objęła ona niemal wszystkie wioski i dwory. Słabsze i źle odżywiane sztuki zapadają na zarazę po kilkakrotnie.

Również na chorobę pyska i racie choruje trzoda chlewna, ale nie w tak ogromnej ilości, jak bydło.

W okolicy Piątku w pow. łęczyckim, oprócz epidemii śród bydła i trzody chlewnej, ukazał się pomór na drób, który pada całymi masami i tak nagle, iż zarządzenie środków zaradczych staje się wprost niemożliwym.

(a) **Z Łasku** donoszą, że odwieziono do Warszawy trzech oficerów pruskich, którzy w ubiegłą niedzielę spadli z balonem w lesie dlutowskim w pow. łaskim, i oddano ich do rozporządzenia sztabu generalnego warszawskiego.

#### ZABAWY.

(x) **Z Tow. opieki nad dziećmi przy ochronie bałuckiej.** Komitet ochrony bałuckiej urządza w nadchodzącą niedzielę, d. 4 września, w ogrodzie Gehliga (ul. Żelazna № 20) zabawę ogrodową na rzecz ochrony. Program zabawy bardzo urozmaicony.

Komitet ochrony uprasza swych członków o łaskawe przybycie na zebranie dn. 1 września, o godz. pół do 8-ej wieczorem.

#### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (Cegielnia-  
na 63). Personal artystyczny składać się będzie w bieżącym sezonie z 38 osób, w tej liczbie 18 pań i 20 panów; administracyjny z 4-eh i techniczny z 14-tu. W antraktach przygrywać będzie wyborna orkiestra własna, złożona z 14 pierwszorzędnych muzyków pod wodzą p. Antoniego Lewińskiego.

Premiery dawane będą, jak dotychczas, we czwartki, widowiska popularne dla szerszych mas w niedziele i święta o godz. 3 po południu po cenach popularnych, w środy po cenach najniższych odbywać się będą specjalne widowiska robotnicze z doborowym repertuarem i treściami pogadankami literackimi, które poprzedzać będą również i widowiska dla młodzieży.

Ceny miejsc zasadniczo pozostają bez zmiany, z wyjątkiem tańszych miejsc na parterze, balkon i całej galeryi, których ceny zostaną jeszcze niższe na widowiska popularne i popołudniowe.

Widowiska w sezonie bieżącym zaczynać się będą punktualnie o godz. 8 min. 15 wieczorem, popołudniowe w niedziele i święta o godz. 3 po południu, robotnicze o godz. 7 i pół wieczorem i widowiska dla młodzieży o godz. 3 i pół po południu.

(x) **Teatr popularny.** Jutro rozpoczyna sezon i zarazem po raz pierwszy otwiera swoje podwoje „Teatr popularny“ A. Milewskiego (Konstantynowska, dawny teatr „Apollo“) dramatem historycznym „Królowa Jadwiga“ Szujskiego. Głównym motywem tego wspaniałego dramatu jest połączenie się Jadwigi z Jagiellą i przyjęcie przez niego chrztu wraz z całym narodem litewskim.

Wielki ten moment w dziejach narodu naszego ceniący autor i historyk przedstawia jako zdarzenie epokowe, mając je silnymi barwami i dowodząc, że gdyby Jadwiga poszła za głosem serca i rękę swą oddała Wilhelmowi, księciu rakuskiemu, możeby dzisiaj o narodzie naszym i pamięć zaginęła. To poświęcenie się dla dobra narodu jest głównym motywem jutrzejszego dramatu.

Trafniejszego wyboru dyrektora Teatru popularnego nie mogła uczynić, na przypomnienie ze sceny dla czego w 500-letnią rocznicę Grunwaldu imię Jadwigi taką czcią jest otoczone.

Dramat Szujskiego „Królowa Jadwiga“ powtórzony będzie w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

W niedzielę po południu dany będzie „Grochowy Wieniec“ Małeckiego, we wtorek „Rewizor z Petersburga“ Gogola.

Dyrekcja „Teatru popularnego“ prosi nas o zaznaczenie, że daleka od przesadnej reklamy pragnie stworzyć teatr poważny, dostępny dla wszystkich i pod każdym względem wzorowy.

(a) **Orkiestra włocławska** pod dyrekcją Karola Namysłowskiego daje w sobotę koncert na benefis pierwszego skrzypka orkiestry p. Władysława Kwiatkowskiego, a w niedzielę koncert „pożegnalny“, o bardzo urozmaiconym programie.

## Z WARSZAWY.

\* **Zatwierdzenie ogrodu zoologicznego.**

Ustawa ogrodu zoologicznego w Warszawie w tych dniach została zatwierdzona.

Tym sposobem sprawa ogrodu zoologicznego w Warszawie wchodzi w fazę urzeczywistnienia.

Za najodpowiedniejszy teren dla ogrodu uznano ostatecznie park praski od strony Wisły, w nim też zapewne zwierzyniec warszawski będzie urządzony.

\* **Stypendya.**

Pracownicy kolei wiedeńskiej na jednej z największych stacji, chcąc przyjść z pomocą niezamożnej uczącej się młodzieży przy wstępowaniu do średnich zakładów naukowych po wyjściu ze szkoły początkowej „Jedności“, postanowili utworzyć kapitał żelazny, od którego odsetki byłyby przeznaczane na stypendya.

Kapitał żelazny będzie zbierany do sumy 1,000 rb., poczem odsetki mogą być wypłacane uczniowi, przechodzącemu ze szkoły „Jedności“ do średniej szkoły.

Do uzyskania stypendyum dają pierwszeństwo: niezamożność rodziców ucznia i dobre jego postępy w naukach.

Suma składek, zebranych dotychczas na ten fundusz na wzmiankowanej stacji, dosięga już 200 rb.

\* **Z wystawy przyrodniczej.**

Zwiedziło wystawę gremialnie kilka wycieczek z prowincyi, oraz mnóstwo młodzieży szkolnej, która po wywezasach letnich wróciła do Warszawy.

Również gorąco interesują się wystawą sfery robotnicze, wsłuchując się w objaśnienia, których chętnie udziela im prof. Lenczewicz, Wolski, Jozierski i inni. Szczególnie wieczorem przy rzęsiem oświetleniu, publiczność chętnie przebywa na wystawie, uprzyjemniając sobie czas oglądaniem obrazów kinematograficznych.

Na wystawę przysłał świeżo dr. Witold Sichter z Pabianic rodzinę tchórzów, złożoną z trzech starszych i dwóch młodych oblaskawionych zwierzątek. Okazami temi, bardzo sympatycznymi, bawi się serdecznie młodzież.

\* **„Jarmark potajemny“.**

Pod tym tytułem „Warszawskie Słowo“ podaje następujący obrazek z życia mętów kosmopolitycznych, nawiedzających nasze miasto.

„W zeszłym tygodniu uwagę osób, odwiedzających kabarety i inne miejsca rozrywek, ścigała kompania sztykownie ubranych mężczyzn oraz kobiet strojnych w brylanty. Rozmowa w tej kompanii toczyła się przeważnie po żydowski, lecz od czasu do czasu zdarzało się słyszeć pojedyncze zdanie wypowiedziane w językach: hiszpańskim, włoskim a nawet tureckim. Przy bliższym przyjrzeniu się mężczyznom kompanii rzuciło się w oczy to, iż sztykowne ubranie zupełnie nie licowało z ich rubasznym obejściem, nieinteligentnymi twarzami i płaskim sposobem wyrażania się.

O osobistości tych zagadkowych panów i pań nikt nie mógł powiedzieć nic pozytywnego, i później dopiero wyjaśniło się, iż byli to handlarze żywym towarem, którzy zjechali z różnych stron świata do Warszawy na otwarty tu „jarmark potajemny“. Przybyli przeważnie „kupecy“ z Ameryki południowej, a także z Hamburga, Kairu, Konstantynopola i z niektórych miast portowych angielskich.

„Jarmark w roku bieżącym był bardzo ożywiony, ceny zaś utrzymywały się niskie, albowiem skutkiem ostatnich przesładowań alfonsów w Warszawie, wielu z nich musiało wyzbyć się całego zapasu. „Sztuki“ najokazalsze i najdroższe nabywali kupecy z Ameryki południowej, przeważnie do stolic Argentyny i Brazylii. Sztuki najniższego gatunku, kobiety stare i „spracowane“, nabywali handlarze z miast portowych, dla zakładów odwiedzanych przez majtków. Handlarze z Ameryki Południowej nabywali „towar“ bardzo wybrednie, stawiając za warunek konieczny, ażeby kobiety nie były dotknięte chorobami sekretnymi. Ponieważ używanie lekarzy miejscowych byłoby ryzykowne, przywieźli więc swojego lekarza z Argentyny. „Handlarze“, przybyli z zagranicy, prawie wszyscy pochodzą z żydów urodzonych tutaj lub w Cesarstwie“.

## Z LITWY I RUSI.

**Teatr w Wilnie.** Rada teatralna w Wilnie postanowiła widocznie unieemożliwić byt teatru polskiego w stolicy Litwy. Nie przydały się na nic zabiegi p. o. prezydenta Niedziałkowskiego, który starał się o zmianę decyzji Rady. Jak donosi „Kurj. Lit.“, prezes Rady teatralnej zawiadomił p. o. prezydenta miasta, w odpowiedzi na jego list, że uważa sprawę oddania teatru miejskiego trupie rosyjskiej za ostatecznie rozstrzygniętą i nie uważa za możliwe, wobec umowy z dyrektorem tej trupy, Bielajewem, zastanawiać się nad nowymi zmianami w tym względzie.

**Zamknięcie szkoły.** Z rozporządzenia gubernatora podolskiego zamknięta została w Mohylowie szkoła wraz z ochronką, utrzymywana kosztem miejscowego społeczeństwa polskiego. Około 50 dzieci, przeważnie sierot, pozostało bez dachu i opieki.

**Wykopalska.** „Kurjer Litewski“ donosi:

P. Dowgird z Kowna i p. Krzywicki z Warszawy rozkopali górę zamkową we wsi Gabryeliszkach, w pow. rosińskim. Znalezione tam 8 mieczów, kilka noży, 7 monet, między którymi jedna z czasów cesarza rzymskiego Trajana, 4 monety nawleczone na łańcuszek, niewiadomo z jakich czasów, dziesięć garnocy ziarna mieszanego; żyta, pszenicy i owsa, 2 bransolety bronzowe kulę kamienną i 7 szrócin perełek.

Góra ma wysokości 8 — 10 sążni. Dało się spostrzedz, iż wierzeh góry był niegdyś wybrukowany na przeszło łokieć grubości. Usypano tę górę z piasku, lecz po odkopaniu darniny, czernieje czarnoziem koloru smoly. Takiej ziemi nigdzie nie spotykano.

Pp. Dowgird i Krzywicki w dalszym mają zajmować się badaniami archeologicznymi w górach gub. kowieńskiej.

## Z PETERSBURGA.

**Za obrazę maryawitów.** W d. 24 sierpnia w petersburskiej izbie sądowej toczył się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiadł głuchy starzec Stanisław Olszewski, oskarżony o bluźnierstwo i nawoływanie do buntu. Sprawę tę miała rozważać izba sądowa wileńska, wobec jednak tego, że tło jej stanowi faktyczna obraza maryawitów, a w sądzie zasiadają w charakterze sędziów przysięgłych katolicy, przekazano ją petersburskiej izbie sądowej. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Olszewski nie miał obrońcy. Wyrok, ogłoszony już przy drzwiach otwartych, jest następujący: Olszewski skazany został na 2 lata twierdzy z zaliczeniem 1 roku spędzonego w więzieniu przedwstępnie. Aresztowane przy Olszewskim broszury: „Czy prawda, że papieża wymyślił katolicy?“ i „Co wygrali kozłowi-ci w Petersburgu?“ — sąd kazał zniszczyć.

## Ostatnia poczta.

— Nieznany sprawca usiłował podpalić drewnianą cembrowinę szybu w kopalni „św. Trójcy“ w Ostrawie Polskiej, aby spowodować wybuch gazu i pożar kopalni. Wewnątrz szybu znajdowało się w chwili zamachu trzystu górników. Na szczęście podpałka zgasła, a niezadługo później ją zauważono. Dotąd nie zdołano wpaść na trop zbrodniarza.

— Z Lizbony donoszą: Usiłowano tu wysadzić w powietrze dom prezydenta ministrów. Dokonano wielu aresztowań.

— Z Brukselli donoszą: Sledztwo w sprawie pożaru na wystawie zostało zaniechane, ponieważ nie można było uzyskać żadnych danych co do podejrzenia, iż pożar był podłożony.

— Porta otomańska wręczyła wczoraj przedstawicielom mocarstw, opiekujących się Kretą, zapowiadając już notę, w której oświadcza, że wybór kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego, oraz zatwierdzenie tego wyboru musiałaby uznać za akt nieprzyjazny ze strony Grecyi przeciw prawom zwierzchnictwem Turcyi do Krety. Porta prosi mocarstwa, aby jaknajprędzej rozstrzygnęły sprawę Krety i w ten sposób zapobiegły niebezpieczeństwu wojny.

— Do „Rieczy telegrafują z Kijowa: Wydarzył się tu pierwszy przypadek, podejrzany o dżumę. Mianowicie z objawami dżumy zachorowało dziecko robotnika przybyłego z Odessy. W niedzielę na dżumę zachorowało już 8 osób.

— Z Lizbony donoszą: republikanie odnieśli zwycięstwo w rozmaitych okręgach wyborczych. W Oporto wybory przeszły spokojnie.

— Hiszpański minister spraw zagranicznych otrzymał z Watykanu odpowiedź na notę hiszpańską z dnia 1-go sierpnia. Kardynał sekretarz stanu ogranicza się w odpowiedzi swej do oceny rozmaitych kroków, przedsięwziętych przez gabinet madrycki przeciwko Kuryi rzymskiej w czasie rokowań w sprawie kongregacji, oraz do usprawiedliwienia postępowania stolicy świętej.

— Dzienniki w Londynie ogłaszają tekst umowy w sprawie aneksji Korei oraz oświadczenie rządu japońskiego, które zaznacza, że obowiązująca taryfa koreańska oraz postanowienia o handlu nadbrzeżnym w wolnych portach w Korei pozostają w swojej mocy w ciągu lat 10.

Mozampo wyłączony zostaje z liczby wolnych portów, a na jego miejsce otwarty zostaje nowy Shinwio. Ustawy japońskie o ochronie patentów nie wynalazki rozszerzone zostają na Koreę.

Umowy między Koreą a państwami zagranicznymi tracą siłę; zastąpią je umowy, zawarte z Japonią. Cudzoziemcy, o ile pozwolą okoliczności, korzystając będą z praw, przysługujących cudzoziemcom w Japonii. Umowa obejmuje 8 punktów. Pierwszy opiewa, że cesarz koreański zrzeka się wszystkich praw zwierzchniczych nad Koreą po wszystkie czasy i bez żadnych zastrzeżeń na rzecz cesarza japońskiego. Punkt ósmy postanawia, że umowa wchodzi w siłę od dnia ogłoszenia jej. Pozostałe punkty dotyczą szczegółów zarządu krajem oraz postępowania z ludnością koreańską.

— Z Białogrodu donoszą do „Now. Wr.“, że lwowski ma wkrótce odwiedzić Serbię i Bułgarię.

— Ministerium wojny w Turcji poczyniło wielkie obstalunki na karabiny w zakładach Kruppa w Niemczech, oraz na armaty w zakładach Creuzot we Francji.

— W Białogrodzie wczoraj wieczorem, z okazji uroczystości jubileuszowych w Cetyniu, grano utwór dramatyczny ks. Mikołaja „Carowa Bałkanu“ w serbskim teatrze narodowym. Podczas przedstawienia przyszło do burzliwych demonstracji, które, mimo interwencji policji, powtarzały się do końca przedstawienia. Po przedstawieniu demonstrowano na głównych ulicach miasta.

— W Lublanie, jak donosi „Slov. Narod“, w szpitalu garnizonowym zachorowało kilku żołnierzy wśród objawów cholery.

— Z Berlina donoszą: Pomocnik rewizora z fabryki naboje w Szpandawie, nazwiskiem Sironow, umarł pośród podejrzanych objawów chorobowych. Złotki ulegną obdukcji, a wewnątrzności zostaną zbadane przez bakteriologów.

— W Budapeszcie bakteriologiczne zbadanie wydzielin zmarłego wśród podejrzanych objawów stróża domu, Józefa Hunka, dało rezultat przeciwny. Stwierdzono, że Hunko zachorował na zatrucie alkoholiczne. Władza sanitarna miejska, stwierdza, że dotychczas nie było w Budapeszcie wypadku podejrzanego o cholere.

— Do Cetyniu cesarz austriacki inadesłał z Ischlu telegram gratulacyjny, rozpoczynający się od słów: „Jasnie oświecony i bardzo potężny książę! Czcigodny przyjacielu!“ i opiewający w dalszym ciągu między innymi: „Uczucia przyjaźni, które oddawna żywią dla waszej królewskiej wysokości i żywe zajęcie, jakie okazują jego krajowi, związanemu z austro-węgierską monarchią wielce sąsiedzkimi, a przyjaznymi stosunkami, wywołuje w mnie życzenia, bym znalazł się wśród tych, którzy z powodu 50 rocznicy wstąpienia waszej królewskiej mości składać mu będą życzenia.

— Król serbski Piotr w imieniu własnym i narodu nadesłał pełen serdeczności i uczuć braterskich telegram, w którym podkreśla, że oba królestwa stanowią siłę na rzecz narodów Czarnogórze i Serbii.

## TELEGRAMY.

Paryż, 30 sierpnia. (Wl.) Papież Pius X-ty polecił publicznie odebrać charakter katolicki

stowarzyszeniu katolickiej młodzieży francuskiej „Le Sillon“, ponieważ stowarzyszenie nie trymało się wskazówek, płynących z Watykanu i zabarwione było modernistycznie. Papież zalecił członkom towarzystwa zerwanie z przywódcami i założenie nowego towarzystwa po myśli ducha watykańskiego.

Berlin, 30 sierpnia (Wl.) Malborska mowa cesarza Wilhelma sprawia w całej prasie niemieckiej silne wrażenie i żywo jest komentowana. Sensacyjną niespodzianką stanowią słowa cesarskie, że „każdemu szczepowi należy zostawić jego własny charakter“. Ogólne zdanie prasy jest, że jeśli to hasło ma być zastosowane, dotychczasowa polityka wobec Polaków nie da się utrzymać.

„Koelnische Volkszeitung“ wyraża zdanie, że mowa malborska jest znaczącym uzupełnieniem mowy poznańskiej i pisze: „Nagły zwrot w polityce polskiej uważamy za nieprawdopodobny, praktyczne jednak zawrócenie z drogi musi się stać bliższym, jeżeli słowa mają zachować swoje znaczenie.

Salzburg, 30 sierpnia (Wl.) Dzisiejsza przedpołudniowa konferencja austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, Aehrenthala, z włoskim ministrem spraw zagranicznych, San Giuliano, była najważniejszym momentem całego zjazdu. Obaj ministrowie przez półtorej godziny omawiali drażliwe punkty obustronnych stosunków włosko-austriackich.

Lubiana 30 sierpnia (Wl.) Rada miejska ponownie wybrała Hribara burmistrzem. Hribar w dłuższym przemówieniu odparł zarzuty poczynione mu przez rząd, poczem oświadczył, że ostatecznie zdecydowany jest wybór przyjąć.

Hawro, 30 sierpnia (Wl.) Pilot Blériota Morane wzniósł się wczoraj na jednopłaszczynowcu do niebywalej wysokości 2,040 metrów w locie, który trwał minut czterdzieści. Przez pięć minut aeroplan zupełnie nie był dostrzegalny dla oka.

Lubiana, 30 sierpnia (Wl.) Dziś o godzinie 4-ej rano przyrządy seismograficzne zarejestrowały dalekie trzęsienie ziemi z ogniskiem oddalonym o 1,200 klm.

Bruksela, 30 sierpnia. (Wl.) Rozpoczęła tu dziś obrady międzyparlamentarna konferencja pokojowa pod przewodnictwem belgijskiego ministra Beernaerta.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 31 sierpnia. (Wl.) Bethmann-Holweg zaraz po wczorajszym przyjeździe do Berlina, otrzymał dziś przed południem posłuchanie u cesarza, który również przyjechał wczoraj do Potsdamu. Audyencya trwała 2 godziny. Głównym jej tematem była mowa cesarza w Królewcu. Bethmann zdawał sprawę z wrażenia, jakie mowa ta wywołała w Niemczech i w prasie zagranicznej. Twierdzi, że będzie ona niewątpliwie przedmiotem ostrych ataków w parlamencie ze strony partji lewicowych. Za zgodą cesarską Bethmann niezwłocznie zawiąże poufne porozumiewanie się z przywódcami stronnictw, aby zawczasu osłabić ton w dyskusji parlamentarnej. Ze względu na ważność owych rokowań rząd kanclerski zabiega, aby prasa przedwcześnie nie poruszała tej drażliwej kwestji.

Berlin, 31 sierpnia. (Wl.) Wczoraj wieczorem odbyły się 33 zgromadzenia socjalistyczne, protestujące przeciwko drożyznie mięsa i absolutystycznym dążeniom cesarza Wilhelma. Podczas zgromadzeń policja zachowała się spokojnie; do zaburzeń nie doszło.

Lizbona, 31 sierpnia. (Wl.) Wskutek porozumienia się rządu z republikanami rząd projektu je na wzór Canalejasa rozpocząć akcję przeciwko klasztorom zagranicznym, osiadłym w Portugalii. W takim razie zakonnicy przeniesliby się do Anglii i kolonii angielskich.

Londyn, 31 sierpnia. (Wl.) Według wiadomości, nadeszłych z Portugalii, wybory odbywają się na ogół spokojnie.

W północnej Portugalii i miastach prowincjonalnych doszło do krwawych starć, które policja i wojsko stłumiło.

Monachium, 31 sierpnia. (Wl.) Nocy dzisiejszej po przedstawieniu w operze królewskiej wjechał samochód prywatny na trotuar zapchany publicznością wychodzącą z teatru. Dwie amerykańki zabite na miejscu, trzy inne kobiety ciężko ranne.

Bruksela, 31 sierpnia. (Wl.) Wczoraj wieczorem otwarto tutaj międzyparlamentarną konferencję pokoju. Po mowach powitalnych wybrano komisję do opracowania wniosku neutralizowania niektórych szlaków morskich.

Berlin, 31 sierpnia. (Wl.) Wczoraj zachorowały tutaj świeżo dwie osoby. W mieście wzmagają się niepokój.

## OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Bogdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Dla najbiedniejszych.  
(Do uznania redakcyi).

Piotr Korewo 1 rb

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data.         | Barometr<br>sprowadzony<br>do 0° st. | Termometr<br>w st. C. | Wilgotność<br>w % | Kierunek i<br>siła wiatru | Uwagi  |
|---------------|--------------------------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------|--|
| 30/VIII 1 pp. | 748.2                                | +22.8                 | 55                | W 3                       | Z dnia 30/VIII<br>Temperatura<br>max. +23.3° C.<br>min. +10.8° C.<br>Opadu 0.0 |
| 30/VIII 9 w.  | 746.1                                | +16.9                 | 80                | W 2                       |  |
| 31/VIII 7 r.  | 746.1                                | +15.3                 | 79                | Pd W 3                    |  |

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o umieszczenie w Jego pożytecznym piśmie paru słów wyjaśnienia wskutek wiadomości, podanej w „Rozwoju“ nr. 193 pod nagłówkiem „Brak lodu“.

Braku lodu w Łodzi nie było i prawdopodobnie nie będzie. Jest tylko bardzo wysoka cena lodu. Niektórzy handlujący lodem naturalnym mają obecnie jeszcze po parę tysięcy cetnarów.

W lipcu sprzedawałem zaledwie pół możebnej do otrzymania produkcji. Obecnie sprzedają 2/3 produkcji. Absolutnie nikomu ze zgłaszających się nie odmówiono sprzedania lodu.

Cukiernia p. Konrada i mleczarnia „Rogów“ używają stale na swoje potrzeby lodu sztucznego, a dwie cukiernie biorą od 1 do 3 pudów dziennie, t. j. około 1/3 swojej potrzeby, inne nie biorą i nie brały lodu sztucznego pomimo, że przez lat 8 proponowałem im cenę roczną 12 do 14 kop. za pud, loco ich cukierni.

Dla chorych sprzedają z 9 lat wynosi 2 pudy dziennie. Wylączając obecny rok, można było dostać lodu sztucznego tylko jeszcze w aptekach pp. Głuchowskiego, Danielskiego i Bartoszewskiego, którzy brali odemnie 1/2 do 1 puda dziennie na własne apteczne potrzeby, przyczem mogli sprzedać kawałek lodu.

Dla umarłych przeciętna sprzedaż z 9 lat wynosi około 2 pudów dziennie.

Tak łodzianie rozumieją higienę!

Do 15 sierpnia b. m. sprzedawałem o 5 do 10 kop. taniej, aniżeli sprzedawcy lodu naturalnego. Wreszcie moja fabryka jest jedyną, która zajmuje się drobnią sprzedażą, lecz jest czynną w tym roku fabryka lodu przy browarze B. ci Gehlig, sprzedająca „en gros“ paręset pudów dziennie, nadto jedno z Towarzystw akcyjnych również ma fabrykę lodu i sprzedaje „en gros“ około 200 pudów dziennie w tym roku. Poprzednich lat nie nie sprzedawała.

M. Suligowski.

Szanowny Redaktorze!

W kronice nr. 195 „Rozwoju“ była wzmianka, „na prowadzenie robót budowlanych w obrębie powiatu łódzkiego otrzymał pozwolenie budowniczy łódzki, p. Albert Kraus“

Koło budowniczych, praktykujących w m. Łodzi, poczuwa się do obowiązku sprostować niniejszą wzmiankę, oświadczając:

1) że władza żadnego pozwolenia na prowadzenie robót budowlanych w obrębie pow. łódzkiego p. Kraussemu i wogóle nikomu nie udzielała.

2) że p. Albert Kraus nie ma tytułu budowniczego, albowiem tytuł ten przysługuje tylko osobom, kończącym wyższy zakład naukowy techniczny

3) że prawo prowadzenia robót budowlanych w obrębie powiatu przysługuje wszystkim budowniczym, będącym na służbie państwowej, jak również wolnopraktykującym.

Z poważaniem

Przewodniczący Koła budowniczych przy Stowarzyszeniu techników m. Łodzi

K. Stebelski.



**ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET**

**D<sup>ra</sup> S. KANTORA**

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.  
**Krótką № 4.**

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemiec płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światline kąpiele i gorące powietrze.**  
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

**Lecznica D<sup>ra</sup> A. Steinberga**

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.  
**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.  
**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.  
**Gabinet światłoleczoizy.** Kąpiele światline w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatna. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacja sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5864108

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Dr. Bronisław Łuczycki**  
Andrzeja Nr. 5. 2938  
Choroby nerwowe.  
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

**Dr. D. HELMAN**  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 po poł.  
Mikołajewska 4. Tel. 16-00 2980

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.**  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—8 po poł. 1420r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. med. ARONSON**  
b. asystent prof. berliński: Bum ma i Dührssena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie **Pasaż Majera** róg Piotrkowskiej.  
Godz. przyjęcia: 9—10<sup>1/2</sup> rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**  
powrócił. 2956 4

**Dr. I. KRUKOWSKI**  
Cegielniana 4,  
Choroby płuc.  
1617

**Dr. A. Krusche**  
powrócił. 3004

**Dr. Feliks Skuslewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**  
Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1 507—d

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

**Dr. Leon Grossman**  
powrócił.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od 4—6 po poł.  
Dzielną 7. 2952—3—2

**ZĘBY** sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacja na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 331r

**Dr. Leyberg**  
b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótką 5. 1489r**

**D<sup>r</sup> I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp  
WSCHODNIA № 45. 294

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
Przyjmuje od godziny 8—1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.

**Dr. A. GROGLIK**  
mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

**Dr. Z. Sławińska**  
powrócił.  
Mikołajewska 39. 2958-4-2

**Magazynier**  
potrzebny zaraz. Reflektanci tylko z poważnymi referencjami. Oferty sub „Akc. Tow. A. L.“ w Admin. „Rozwoju“. 3006-3-3

**Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.**  
ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 21 sierpnia (3 września) 1910 roku, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji desek olszowych, wagi 900 pud., z przesyłki wysłanej przez E. L. Połockiego, na okaziciela ze st. Rieczycza, za frachtem № 45114, bez zaliczenia.  
O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 23 sierpnia / 5 września 1910 r., o 10-ej zrana. 3050-1

**Poszukuje się**  
od 1-go października 5-iu zdolnych i inteligentnych męskich **subjektów fryzjerskich** (mówiący kilkoma językami mają pierwszeństwo), oraz 5 damskich **fryzjerek.**  
A. SZNAJDER, Piotrkowska № 70. 3064-3 1

**Ogłoszenie.**  
**Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej** podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go sierpnia 1910 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie wraz z nieodebraniem, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:  
**A.** Bagaże ze stacji: Kobryń № 1114, Warszawa № 6, Będzin № 20, Białystok № 8454, Sędziszów № 483, Warszawa № 253, Kielce № 3015, Kurhan № 8136, Chełm № 6397.  
**B.** Rzeczy zagubione w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:  
a) na st. Łódź Fabr.: Tłumok z damską garderobą. 3024—3—2

**LEKARZ-DENTYSTA J. HABERFELD**  
powrócił. 2888 6

**MEBLE**  
prawie nowe z kilku pokojów sprzedam za bezcen, byle zaraz: 2 garnitury salonowe, 2 Trema, Biurko, Biblioteka, 2 Szafy do ubrania, Obrazy olejne, Kredens, 18 Krzesel, Stół, Zegar, Otomany, Bieliźniarka z lustrem, Umywalka z marmurem, Toaletka, Etażerka, Ekran, Parawanik, Gramofon, Słupki i różne drobiazgi. **NAWROT 44, m. 3. 1989—10-9**  
Potrzebna jest **pracznia i prasowazka** do pralni w Rudzie Pabianickiej 2-gi przystanek tramwajowy. — Tamże przyjmuje się bieliznę męską i damską, jako to: szlaf-roki, bluzki, spodnie płócienne, wełniane, batystowe po cenach przystępnych. 2988—3-3

**RESZTKI**  
na ubrania męskie tylko w dobrych gatunkach sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach nietylko niskich. **Widzowska № 137, m. 63. 3060—3—1**

**Meble**  
są do sprzedania machonłowe, satynłowe, jaworowe i dębowe u stolarza — ul. św. Jakóba róg Franciszkańskiej № 18. **F. Walenokiewicz. 3058—6—1**

**Ważne dla panów!**  
Robię papierosy po domach prywatnych **prędko i tanio!** Łaskawe oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ dla „**WAR-SZAWIANKI**“. 3048—1

**Zaginęły dwa weksle**  
jeden na 400, drugi na 200 rb., wydane panu Wincentemu Hamnemu, podpis na wekslach: „Deser Jankiel“. Platne w kwietniu 1911 r. Ostrzega się przed kupnem takowych, gdyż są nieważne. Łaskawy znalazca raczy oddać na ul. Składową 26 za nagrodą—Wincenty Hamny. 3052

Proszę nie zapominać, że **HURTOWY I DETALICZNY SKŁAD SUKNA I KORTÓW**  
**W. GROSSMANA**  
Dzielną Nr. 1,  
zaopatrzone zostały na jesienny i zimowy sezon w piękny wybór angielskich i krajowych materyałów i takowe po cenach ściśle **konkurencyjnych** sprzedają. — Na składzie wielki wybór materyałów uczniowskich.  
Swieży transport materyałów na damskie kostyminy, palta i pokrycia futer. 3054 3  
**UWAGA: PP. Urzędnicy i Robotnicy korzystają ze specjalnego ustępstwa.**

**ODEON** Dziś i jutro **WSPANIAŁY PROGRAM** **Życie wielkiego poety rosyjskiego PUSZKINA.** **Na wybitniejsze momenty z jego życia i tragiczna śmierć.**  
Telefon 15-81. **Między innymi**

Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”**  
 w Zgorzelicach.

# MOTORY ROPOWE

## systemu Diesela.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI

### Łódź.

1919—d

## BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- c) uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy;
- f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
- g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r20

7-klasowy zakład naukowy żeński z klasą wstępną i oddziałem dla dzieci nieumiejącej czytać  
**LEONII RUDZKIEJ**, w Warszawie, Zielna 13.  
 Egzamin wstępne i warunkowo-promowane uczenie odbywać się będą: piśmienne dnia 1-go, ustne 2-go września.  
 Początek roku szkolnego 3-go września. 1769—3—3

**SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA**  
**H. WOLFA**  
 ulica Mikołajewska № 62.

Lekcje rozpoczną się dnia 22-go sierpnia. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 9—1 i od 5—7. Szkoła przyjmuje chłopców w wieku od lat 6 i przysposabia do wszystkich średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 2015 6 6

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włoszenia tapicerskiego.  
 Sprzedaż w każdej ilości. 2644 40-24

## 7-kl. Szkoła żeńska J. Zbijewskiej

ul. Długa № 10,

przyjmuje zapis uczenie od dnia 27-go sierpnia.  
 Lekcje rozpoczną się dnia 1 września. 1981-6

## ZENSKA 7-klasowa SZKOŁA POLSKA

1869  
12-0

### Z. Pełkowskiej

przeniesiona została na ul. Wólczańską № 55.

Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od 20 Sierpnia pomiędzy godziną 11—4. Egzamin wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 Września.

Adwokat Przysięgły  
 Stan. Stef. **MAKOW**  
 powręcił. 3040 3

**ZAGRANICZNE PASZPORTY**  
 i wszelkie czynności w zakresie ich wchodzące, oraz prośby załatwia  
**D. KRUGMAN**,  
 ANDRZEJA Nr. 38 mieszk. 7.  
 2922—4—3

Aparaty do gaszenia ognia  
**„Fix”** po rubli 25.—  
**B. Łoziński**, Łódź, Pasaż-Szulca 3, Telef. 547. Handlującym ustępstwo. 3000—3 2

**Sprzedam**  
 zaraz szkołę jednoklasową, egzystującą 10 lat. Oferty proszę składać w admn. „Rozwoju” pod „Sprzedam”. 2936-6 5

**Do wynajęcia**  
 od 1-go września pokój frontowy o dwóch oknach, z umeblowaniem, całodziennem utrzymaniem i usługą. Wiadomość na miejscu: ul. Złota № 7 w monopolu. 3014—3—3

**Zaginał kwit kaucyjny**  
 na rb. 10, wydany z gazowni za № 3925. Znalazca zechce oddać S. Pniower, Andrzej 7. 3002-3 3

**Na hypoteki**  
 tutejszych nieruchomości poszukiwane na pierwszy numer różne sumy. Oferty przyjmuje admn. „Rozwoju” dla „F. E 43”. 2852

Poszukuję od 1-go lub 15-go października  
**LOKALU**  
 przy ul. Piotrkowskiej — od ul. Dzielnej do Nowego Rynku, na sklep. Łaskawe oferty proszę składać w admnistr. „Rozwoju” pod literą „I.”. 3022-3-2

**PLAC**  
 w Chojnach do sprzedania (40x80 łokci). Wiadomość w kancelaryi p. adwokata przysięgłego Abramsona, Cegielniana 31. 3020

**7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI**  
**Janiny Tymienieckiej**  
 (Widzowska 51),  
 przeniesiony został od dnia 14-go lipca na ulicę **Widzewską № 42**, do nowego obszernego lokalu z wygodami. II-gie piętro, front).  
 Zapisy uczenie do 6-ciu klas włącznie rozpoczęły się dnia **20-go sierpnia**, egzamin nowowstępujących kandydatek oraz poprawkowe we wszystkich klasach rozpoczęły się **24-go sierpnia**. Rok szkolny 1-go września. — Prócz obowiązujących przedmiotów szkolnych: gimnastyka, śpiew, slójd oraz w klasach wyższych — buchalterya. 3012—6—2

**SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASOWA**  
**Wiedeman-Gastmanowej**  
 PIOTRKOWSKA № 192.  
 Lekcje rozpoczną się 1-go września. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 10-iej do 12-iej rano i od 6-iej do 7-iej po południu. 2888-3

**4-klas. Szkoła Handlowa Żeńska**  
**C. WASZCZYŃSKIEJ**  
 ZAWADZKA № 9.  
 Egzamin wstępne 24 sierpnia, lekcje 1-go września. — Podania przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10 rano do 1-iej po południu. 2039 8-6

**8-mio klasowa Szkoła filologiczna**  
 ul. Nowo-Cegielniana № 9.  
 Egzamin dla nowowstępujących rozpoczęły się we wtorek, dnia 30-go b. m., o godzinie 9-iej rano.  
 1889-10-9  
**Dyrektor J. Graczyk.**

**8-10 klasowy Zakład Naukowy Żeński**  
 z programem męskich gimnazjów klasycznych  
**Zofii Libiszowskiej**  
 przy ulicy **Zawadzkiej Nr. 37**,  
 przyjmuje zapisy nowych uczenie codziennie od godz. 10-iej rano do 5-iej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel. — W bieżącym roku szkolnym otwarta zostaje klasa V-ta. Lekcje i egzamin wstępne rozpoczynają się 1-go września. 2984—d—4